

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAHADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčynienn ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda —

3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druk u adnej špalci.

Zmahańnie za nowy wyhlad Eŭropy.

Siańniašniaja palityčnaja karta Eŭropy była narysawana pašla sušwietnaj wajny na mirawych konferencyjach u Wersali, St-Germain, Trianon i inš. Pradstaŭniki pieramožnikaŭ (Anhlia, Francyja, Italiia, Ameryka, Japonija) i pradstaŭniki pieramożanych (Niamieččyna, Aŭstryja, Baŭharyja, Turcyja) žyždžalisia, kab padzielić nanowa Eŭropu. Jasnaja reč, što pradstaŭniki pieramožnikaŭ mieli rašajučy hołas: jany pastanaŭlali, što ad kaho ŭziać, što kamu addać, dzie i što stwaryć nowaje... Takim paradkam paustała pašla wajny nowaja palityčnaja karta Eŭropy.

Ale prajšło dziesiać hadoŭ. Praz hety čas šmat čaho žmianiasia. Pieramożanyja trochi ačuchalisia ad udaraŭ woraha i nawat, jak Niamieččyna, stali na roŭnyja nohi, a pieramožniki pačali swarycca pamiž saboju i stali wytykać adzin adnamu swaje kryŭdy i niesprawiadliwaści. Takim paradkam pačaŭ traščeć toj ład, jaki byŭ zbudawany na systemie wajenna-palityčnych traktataŭ. Zachistałasia eŭropejskaja „raŭnawaha“ i siańnia my jość šwiedkami šukańnia daroh da nowaj roŭnawahi.

Pryčynaju hetaha chistańnia eŭropejskaj palityki było toje, što apošnim časam Ameryka wystupiła prociŭ Eŭropy, jak wialikaja zamorskaja siła, z katoraj Eŭropa pawinna ličycca, a haloŭnaje — što Italiia wystupiła prociŭ Francyi, nia chočučy žnieści pawadyrstwa hetaj apošniaj. Italiia damahajecca ad Francyi roŭnaści marskich sił i ustupki niekatorych kalonii, na što Francyja zhadzicca nia moža. Dyk Italiia praz wusny swajho pawadyra Mussoliniha pačala nawat hrazić swaje dahetulašniaj sajuźnicy — Francyi — badaj što wajnoju.

Francyja, kab adchilić z adnaho boku niebiašpieku nowaj wajny i ŭdziałać usio toje, što jana zdabyła, a z druhoho boku, kab zaharadzawać Eŭropu prociŭ Ameryki, wystupiła praz wusny swajho ministra zahrańničnych spraŭ Brianda z prapanowaj zaklučeńnia ahulna-eŭropejskaha sajuzu abo tak zw. Pan-Eŭropy, u katoru mieli-b ŭwajści ŭsie eŭropejskija dziaŭžawy. Ale i hety krok Francyi paciarpieŭ niaŭdaču — haloŭnyja dziaŭžawy Eŭropy: Niamieččyna i Italiia wyskazalisia prociŭ Pan-Eŭropy, asabliwa apošniaja. Italiia zajawiła, što, kab zaklučyć ahulna-eŭropejski sajuz dziaŭžaŭ, treba dźwiuch rečaŭ: pierahladu pawajennych traktataŭ i poŭnaha razbrajeńnia. Hetak mieniej-bolej adkazali i inšyja pakryŭdžanyja eŭropejskija dziaŭžawy.

Takim paradkam my majem u Eŭropie wialiki padzieł: z adnaho boku znachodziacca dziaŭžawy, jakija stajać za mirawyja traktaty, jak Francyja, Anhlia, Polšča, Čechasławacyja, Rumynija i h. d., a z druhoho boku — dziaŭžawy, jakija stajać za rewiziju (pierahlad) traktataŭ, jak Italiia, Niamieččyna, Wuhryja, Baŭharyja, Turcyja, Litwa i h. d. Hety padzieł nia tolki nie łahodzicca, ale apošnim časam, dziakujučy swarcy pamiž Italijaj i Francyjaj jašče bolej pahłyblajecca. Francyja, šukajučy sajuźnikaŭ, starajecca prybližicca da Niamieččyny i nawat, kab pakazać swaju, „dabratu“ wywiela pierad časam swajho wojska z niamieckaj prawincyi Nadrenii i nawat... nawat pačala hawaryć praz swaje hazety ab addačy niemcam tak zw. hđanskaha karydora, jaki naležyć da Polšcy.

Jak bačym, dziejašć, idučaja da pierahladu traktataŭ, pašyrajecca z kožnym dnio, zmahańnie za nowy wyhlad Eŭropy maje štoraz-to bolej pryčilnikaŭ.

Pustaja bałtaŭnia „Stronnictwa Chłopskaha“.

Padčas pierawybaraŭ u Lidzkim i Świancianskim wokruhach, „Stronnictwo Chłopskie“ znała ŭsie balački našaha sialanstwa i wiedała, čym i jak ich lačyć, a ciapier užo nia wiedaje, čaho našaja wioska patrabuje i što našamu sialanstwu najbołš bałić.

U pradwybarnaj ahitacyi polskija „chłopy“ z „Stronnictwa Chłopskaha“ i biełaruskija renehaty: Dubroŭnik (ułasnik faliwarku kala Lidy), Matecki, Stanulewič, Šapiel ježdžiačy pa našych wioskach abiacali sialanam, za ŭkieniennja ŭ urnu hałasy, prosta raj na ziamli. Jany kazali, što žmienšać padatki, zraŭniajuć ceny zboža z cenami fabryčnych tawaraŭ, prawiaduć reformu rolnuju, nadzialajuć sialan ziamloju, urehlujuć serwituty na karyść sialanstwa, skasujuć administracyjnaja kary i mnoha, mnoha čaho bołš. Za henaje „dabradziejstwa“ polskija „dabradziei“ wymahali ad biełaruskaha sialanina adno tolki hołas za ichny śpisak Nr. 10 i bołš ničoha.

Čamuž nie paprabawać ščaćcia, — padumaŭ nie adzin biełaruski sialanin, — tawar ceny i tak tanna addajecca, tolki za numarok z „dziesiatkaj“ ukienienny ŭ wybarnuju skrynku — i dawaj kidać „dziesiatki“, probujučy losu. Hetakich ihrakoŭ, probujučych ščaćcia, jakija jašče nia dumajuć swajeju ŭłasnej haławoju, a wierač u „prarocctwy“ roznych, abiacajučych ščaćcie, kałdunoŭ, akazałasia mnoha dziesiatkaŭ tys. Ale nia ŭ tym sprawa, skolki na našym siale jašče jość takich, jakija ŭ sprawach wybarnych nie razbrajucca i swoj los dumajuć paprawić wybarnaj waražboju, „prabawańniem ščaćcia“, abo skolki jość takich, jakija dumajuć, što niechta prydzie, usio zrobić i ŭsiaho daść. My chočam pakazać našym čytačom tuju pustuju bałtaŭniu abiacanak „Str. Chłopskaha“, ab čym tak mocna kryčali na rynkach padčas wybaraŭ.

Pašla wybaraŭ polskija „chłopy“ pajechali ŭ Wařawu, tryumfujučy, što na „Kresach biełorusinów niema i možno posylać tam osadników ile tylko wlezie, bo chłop kresowy jest tym samym chłopem polskim i że ziemi na kresach pod dostatkiem“, a biełaruskija renehaty, jakija prajšli ŭ Sojm pa śpisaku „dziesiatki“, užo zabylisia „swaich“ abiacanak i nia wiedajuć, čaho patrabuje našaja wioska.

Kab nie hawaryć na ŭźwiej wiecier, paklika jemsia na fakty.

Nowawybranyja z „dziesiatki“ pašly — Makarčuk i Stanulewič u hazecinie „Hazeta Chłopska“ žmiaščajuć adozwu da swaich wybaršczykaŭ, žmiesť jakoj poŭny pesymizmu i biazradnaści.

Jak-žaž my, Biełarusy, majem adniaścisia da hetych imknieńniaŭ?

Treba skazać jasna, što nam astajecca z hetych imknieńniaŭ tolki ciešycca. Dahetulašniaje pałažeńnie ŭ Eŭropie, abapiortaje na pašlawajennych traktatach, dla nas było wielmi kryŭdnae i niaznosnaje. Nas padzialili i razabrali, chto tolki chacieŭ. My tahdy nia mieli siły baranicca. Woš-ža ciapier, kali nablizajecca čas pierahladu traktataŭ, my pawinny iści da taho, kab i biełaruski hołas byŭ čutny. A čutny budzie tahdy, kali biełaruski narod budzie ŭsiudy hołasna zajaŭlać, što jon *biełaruski*, a nie jaki inšy i kali budzie mieć swaich pradstaŭnikoŭ, wybranych ahulnym hałasawańniem ci to ŭ samaurady, ci jašče lepš, u Sojm. Zatym zaklika jem naš narod, kab byŭ hatoŭ padać swoj hołas, kali prydzie para. U zmahańni za nowy wyhlad Eŭropy my pawinny być.

U hetaj adozwie Makarčuk z Stanulewičam zajaŭlajuć, što jany „mieli dobry namier stajać u abaronie wioski uschodnich kresaŭ (Zach. Biełarusi i Usch. Litwy — red.) Dumali žmienšyć padatki, prawiadzić choć časć reformy rolnaj, zraŭniać ceny fabryčnych tawaraŭ z cenami zboža, zlikwidawać serwituty na karyść wioski i spynić administracyjnaja kary, *ale pamyliłisia*.“

Ab hetym jany dawiedalisia tolki ciapier, heta tady, kali „pamyliłi“ šmat tysiać niašwiedamych sialan.

Dalej aŭтары adozwy prosta zajaŭlajuć: „Z henaje pryčyny Wy (wybaršczyki — red.) astalisia biez apieki... Bačycie sami, što pamahcy Wam nia ŭ čym nia možam...“

Na hety „płać“ niaŭmielnych apiakunoŭ biełaruskaha sialanstwa treba adkazać tolki pahaworkaj — ścieraży nas Boža ad takich apiakunoŭ, ad kryŭdzicelaŭ my sami abaronimsia.

U kancy swajej adozwy hetyja niaŭdałaja apiakuny biełaruskaha sialanstwa paciašajuć naŭnych wybaršczykaŭ, što buduć sklikać pawiatowyja žjezdy, na jakija zaprašajuć pa 2-č delehataŭ z kožnaj wioski i na žjezdach buduć wyswiatlać „laskawa“ swajo pałažeńnie, radzicca z delehatami, što im rabić dalej i pytacca ŭ delehataŭ, čaho patrabuje wioska.

Śmiešna i tolki. Niadaŭna kryčali na rynkach ab potrebach wioski, abiacali biełaruskamu sialaninu nawat i toje, ab čym jon jašče i padumać nia ŭspieŭ, a ciapier buduć sklikać delehataŭ na žjezdy i pytacca, čaho patrabuje wioska i što jany „abarony“ majuć rabić!

Słowam, prysłuźniki polskaha asadnictwa „swajo“ užo zrabili — dali praŭnaje apiryšča polskim „chłopam“ prawodzić nowyja zakony dla nowaha asadnictwa na našych ziemiach, a ciapier, nia wiedajučy pakulšto, čym zaniacca, žbirajucca na sklikanych pawiatowych žjezdach „Str. Chłopskaha“ bajać bajki niašwiedamym sialanam i słuhać nastrojaŭ našaj wioski.

Dla nas heta ŭsio jasna. Polskija „chłopy“, atrymaŭšy hałasy ad niašwiedamych biełarusau i prawioŭšy sabie služkaŭ, buduć rabić u hary pawodle swajej polskaj dumki.

Braty sialanie! Para być užo i nam šwiedamymi swajej biełaruskaj sprawy. Daŭno užo para paznać samych siebie i pierastać weryć u „prarocctwy“ waražbitoŭ, majučych lasku ŭ polskich panoŭ. Para zrazumić, što ničto nia daść nam ščaćcia i što ab hetym musim dbać sami.

Niachaj nia budzie taje biełaruskaj wioski, u jakoj-by nia było biełaruskaj hazety. Dze možna, h. zn. dzie znajducca dziejnyja ludzi, niachaj paustajuć swaje biełaruskija arhanizacyi, jak kulturna-prašwietnyja, tak i palityčnyja. Niachaj koždy šwiedamny biełarus ušwiedamlaje niašwiedamych, ražjašniaje ab škodnaści dla biełaruskaj sprawy „Str. Chłopskaha“ i naahuł ab škodnaści polskich partyjaŭ dla biełarusau.

Jak dokaz zrazumiełści ašukanstwa polskich „chłopaŭ“ nie adzin delehat z biełaruskaj wioski nie pawinien jechać na žjezdy „Stronnictwa Chłopskaha“.

J. D.

ČYTAJCIE I PAŠYRAJCIE

„BIEŁARUSKUJU KRYNICU“

Z hazet.

Nowyja kamunistyčnyja chitryki.

Jak my Źžo pisali Ź „B. Krynicy“, ahitatory z klubu „Zmahańnie“, u čašie lidzkich wybaraŹ, wiašćili na cely kraj, što jany stajać za poŹnuju niezaleźnašć Biełarusi. Hetakim paradkam jany prymušany byli jaci pa linii niezaleźnickich ideałaŹ našaha sialanstwa, nie Źspaminajućy ničoha ab kamunistyčnaj dyktatury. Ciapier-ža kinulisia na nowyja chitryki: jany wydali kamunistyčnuju brašuru ab uzhadawańni dziaćlej, starajućysia wykarystać dla swaich niahodnych metaŹ imia wiadama i papularnaha Ź narodzie, biełaruskaha dziejača ks. Ad. Stankiewiča, stawiaćy na henaj brašury jaho proźwišća, jak wydaŹca. Aproč hetaha na brašury padadzie na drukarnia Fr. Skaryny, u katoraj adnak jana drukawana nia była.

Kamunisty takim paradkam za adnym strełam chacieli zabić aź troch zajcaŹ: pašyryć swaju brašuru, kinuć cień na asobu Ks. Ad. Stankiewiča i padwiašć pad abuch administracyjnych represyjaŹ drukarni Fr. Skaryny. Jakaja wialikaja podłašć kamunistyčnych „politrukaŹ“!

Jak dawiedywajemsia, kamunisty wydali tuju brašuru nia tolki dla Zachodniaj Biełarusi, ale i dla Źschodniaj. Tamaka Ź sawietach jošć mnoha katalikoŹ-biełarusiaŹ, jakija anjak nia choćuć prajmacca kamunistyčnymi pohladami i zatym kamunisty kinulisia na takuju chitrašć — nadrukawali brašuru, pastawili proźwišća ks. Stankiewiča i kaźuć: baćcyje, što ksiondz piša, čytajcie i wiedajcie, što ksiondz hetak kaža jak i my...

Kamunistyčnaja rabota ci prawakacyja?

Polskija hazety danosiać, što Ź SwirydaŹskim hurtku Biel. Instytutu Hasp. i Kultury palicyja wykryła kamunistyčnuju rabotu. 7-VII Aryštawany skarbniķ hetaha hurtka ČyžeŹski. U hetaj dawoli paważnaj sprawie, ab jakoj polskija hazety rastrubili na Źsiu Polšću, wiaździecca śledztwa. Dumajem, što śledztwa i sud wykaža winoŹnašć ci niawinoŹnašć zamiešanych u hetu sprawu asob.

My adnosimsia da hetych wiestak dawoli krytyčna, bo wiadama Źsim, z jakuju achwotaj polskaje hramadzianstwa i nawat miajscowyja Źlady stawiać usio biełaruskaje na raŹni z kamunistyčnym rucham, jak tolki Biełarus, dyk u wačoch wojta, asadnika, pana, a nawat časta i palicyi jon kamunist. Z druhoaha boku my wiedajem, što kamunisty rady wykarystać dla swaich metaŹ koźnuju arhanizacyju, polskuju, bie-

Z biełaruskaha žyćcia.

PAD POLŠCAJ.

Centralny Urad Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury Źadzić lekcyi, 17-VIII Staršynia Instytutu ks. W. HadleŹski, na zaprosiny Źodzišnaha hurtka Instytutu, wyjaźdža Ź Źodziški, dzie pračytaje lekcyju ab pačatkach Biełaruskaha narodu. 16-VIII budzie Ź Swirydawičach, dzie zlustruje hurtok, skantraluje jaho dziejašć i taksama pračytaje lekcyju ab biełaruskaj kultury. 10-VIII. takaja-ž lekcyja Źadzićca Ź Miednikach Wilenska-Trockaha paw.

Źlady nie začwierdzili „Budučyni“. 22-VII. wajewodzkija Źlady prysłał zakładčykam kulturalna-prašwienaha T-wa biełaruskaj moładzi „Budučynia“ pawiedamleńnie ab admowie zalehali zawać T-wa na podstawie art. 18. Rasparadžeńnia Hen. Kamisara Źschod. Ziamiel. ab tawarystwach i sajuzach. Pryčyny admowy nie pakazany. Wyšej uspominieny 18 artykuł Rasp. Hen. Kamisara Źsch. Zamiel hawiryć hłucha, što na-čalnik wokruhu (wajewoda) moža začwierdzić jakikolečy statut, a moža i admowić... Woš i Źsio!

„Dzien. Wil.“ padaje wiestku, što T-wa było nie začwierdzana zatym, što apošnim čašam kamunistyčnaja rabota była prawodžana Ź niekatorych prašw.-kulturnych biełaruskich arhanizacyjach (rozumiej T-wa Biel. Škoły i moža Biel. Instytut Hasp. i Kultury). Jak tam było z SwirydeŹskim hurtkom Instytutu, my pišam u druhim miescy, a ciapier chacieli-b spytaćca, što maje adno da druhoaha? Znajšli byccam kamun. rabotu Ź inšaj arhanizacyi, dyk woš nie začwierdzili „Budučyni“. Dzie tut lohika, zdarowy rozum? My prosta nia wierym, kab heta była sapraŹdnaja pryčyna nie začwierdzannia T-wa.

Dyk susim sprawiadliwa aburajecca nawat „Kur. Wil.“ na takija adnosiny wajewodzkich

laruskuju, jakuju choćućy, a kali nia mohuć wykarystać, dyk starsjucca „uzarwać“. Ale my wiedajem tak-ža i ab tym, što šmat jošć na našaj ziamli prawakacyi, danosaŹ, udawańnia časta n'awinnych ludziej, katorych sadziać u was-troch i katorych sud potym apraŹdywaje... Jak było Ź Swirydawičach, my pakulšto nia wiedajem, ale jak widać z karespandencyi, jakuju drukujem u hetym numary „B. Krynicy“, sprawa z aryštawańniem skarbniķa SwirydaŹskaha hurtka Instytutu Źladzimira ČyžeŹskaha pradstaŹlajecca inakš, čym padawali polskija hazety.

Źlady da wyšej uspominienaha T-wa i nia mo-ža zrazumieć jaho niezačwierdžańnia.

Jak nas pawiedamlajuć, zakładčyki „Budučyni“ adklikalisia ad hetaj pastanowy p. waja-wody da Min. Unutr. SpraŹ.

Zmahańnie za rodnuju školu. Biełarusam dastać rodnuju školu, heta reč nialohkaja, treba nia mała spisać papiry i nachadzićca Źdowal.

Žychary w. Hajnin, Baranawickaha paw. u minulym hodzie padali deklaracyi na biełaruskaju školu. Sprawa chadziła pa Źradach, pisali, čwierdzili, śčwierdžali i Źrešćie žychary Hajni-na atrymali pawiedamleńnie, što školy biełaru-skaj u ichniaj wioscy nia budzie.

Hajninskija biełarusy hetkim pawiedamleńniem, reč zrazumiełaja, zdawolicca nie mahli i pieradali Źsiu sprawu Ź Ministerstwa Ašwiety z damahańniem adkryćcia rodnej školy Ź siolet-nim hodzie. Čym skončycca hetaja sprawa Ź Ministerstwie, čiba chutka budziem wiedać.

Zwalnieńnie z wastrohu F. Akinčyca. Zasudžanych hramadaŹcaŹ zwalnajuć pa adnym. U paławinie m-ca lipnia zwolnieny F. Akinčyc. AstaŹsia Ź wastrozje jašće Wałošyn.

Z RADAWAJ BIEŁARUSI.

Kirhizami zasialajuć biełaruskija ziemli. Niekalki miesiacaŹ tamu, kamunisty za spraciŹ kolektywizacyi (pierachod u kamunu) žycharoŹ wioski Pałaniewičy, kala Mienska, wyhnali z rod-naj wioski i rodnaaha kraju. Niekatorych rasstra-lali, a niekatorych saslali Ź Sibir. Ziamla i da-bytak pierajšla Ź Źlady kamunistaŹ. Ciapier u hetuju wiosku bałšawickija Źlady prywiežli KirhizaŹ i pasialili ich na hetaj ziamli.

Woš jak kamunisty pastupajuć z biełaru-skim sialanstwam. Biełaruskamu sialaninu mies-ca na Sibiry abo kulu Ź łob, a Biełarus zasialajuć Kirhizami.

BIELARUSY Ź LATWII.

Niedachwat intelihiennyh sił. Dachod-ziać da nas wiestki, što Ź Latwii wialiki nie-dachwat biełaruskich intelihiennyh sił z wyšej-šaj adukacyjaj. Dzieła taho prychođzićca karys-tacca abo pedahohami i lektarami biełarusami z adukacyjaj byŹšych Źwučycielskich InstytutaŹ, abo brać čužynaŹ. Naprykład na Źwučycielskich kursach čytajuć lekcyi pedahohiki i historyi 2 žydy, u Dzwinskaj himnazii wučać 2 niem-cy, u Ryskaj himnazii 1 raslejec.

Dobra było-b, kab našyja maładyja inteli-hientnyja siły z kraju abo z Prahi Źzieli heta pad uwahu i nawiazali znosiny z łatwijskimi bie-

I. Ruščaniec.

Pieršyja ŁastaŹki.

Sceničny abrazok z biełaruskaha žyćcia Bielastoččyny.

Stasia { dziaŹčaty pa hadoŹ 17.
Adela {
Kostuś, brat Adeli hadoŹ 18.
Alžbieta, maci Kostusia.
Dziedka Kostusia.
Tomka, wiaskowy chłapiec, hadoŹ 19

ŽJAWA 1.

Zwyčajny pakoik. Pry stale siadziać dziaŹčaty i žyjuć. Koźnaja swaju rabotu to prahladaje, to papraŹlajae.

STASIA I ADELA.

Stasia. Baćyš, ja swaju rabotu Źžo da kanca dahnała. (składaje) A ty što, chutka sprawišsia?

Adela. Paciaħnu jašće raz-druhi, to i budzie hatowa.

Stasia. (pracirajućy wočy). Wiedaješ, aź u wačach paciamnieła ad hetaj raboty, strašenna marudnaja. (adychođzić u bok wakna i špiawaje zwolna)

Oj pajdu-ž ja łuham, łuham... (raptam zwaročwajecca da Adeli). Druhim razam skončyš, kiń! Wyjdzjem na wulicu.

Adela. (špiashaćy) Źžo-Źžo!

ŽJAWA 2.

STASIA, ADELA I ALŽBIETA (uchodzić)

Alžbieta. Oš kawaloŹ Tomka prynios list z pošty. Na pračytaj! Najchutčej, što ad Kostusia.

Adela. (padbieħajućy da matki) A ad kahož-bo? wiadama ad Kostusia. PeŹnie na le-ta Źžo wybiraecca. (razrywaje list i Źčytawajecca)

Alžbieta. A Źžo-ž, niachaj-by pryjaź-džaŹ! Hlań, stolki raboty Ź poli. Pamoža nam u haspadarcy. Jon ni čurajecca pracy.

Stasia. (žartujućy) A wy jaho Źžo za-raz tak i da raboty. Niachaj kryšku choć adpa-čynie. Nawuka, kaźuć, wielmi sušyć čaławieka

Adela. (adrywajućy ad pišma) A wieda-ješ, jana jamu lohańka prychođzić. Da nawuki jon zdatny.

Stasia. O tak, heta praŹda. Pomni, jak paćnie, bywała, mnie raskazwać ab historyi, ab našym kraju, aź dziŹna, skul u jaho Ź haławie stolki Źsiaho žmiašćajecca! Źžo tut jamu Ź nas to nihto nie daraŹniaje.

Alžbieta. Ciomnyja ludzi, što dziŹnaha.

Adela. Nu tak sluchajcie-ž, ja Źžo prahladziela pišmo (čytaje).

Maje daražeńkija,

Na dniach ja Źžo raźwitajusia z ško-laju i pryjaźdžaju da was na cełaje, calu-sieńkaje leta. Dziakawać Bohu siomuju kla-su zakončyŹ dobra. Pryznacisia, tak mnie pawiałosia, što prachodžu Ź wošmuju na-wat z adznačeńniem. U hetu sieradu, što prydzie, pad wiečar Źžo budu doma razam z wami.

Bywajcie. Waš Kostuś.

Alžbieta. Kaža—Ź sieradu, tak heta-ž peŹnie, jakraz siahońnia i budzie?

Adela. Tak jano i wyhladaje, nia inakš.

Alžbieta. Tak treba-ž budzie padjechać pa jaho. Moža jaki ciaški klumak wiazie z sa-boju. Niachaj-by dziedka padjechaŹ na stancyju. (wychodzić)

ŽJAWA 3.

STASIA I ADELA.

Adela. (pačakaŹyš) Što-ž ty raptam za-dumałasia?

Stasia. (jak-by ačchnuŹšysia) Wiedaješ što, Adela, ja Źžo nia raz chaciela tabie štości

skazać.

Adela. Što takaje?

Stasia. Z taho času, jak Kostuś staŹ mnie raskazywać ab našym kraju — a jon tak piekna Źmieje raskazwać, asabli-wa ab našym narodzie, ab doli i niadoli jaho, što Ź dušu meju hlyboka zapaŹ jakišć smutak, jakišć žal ciaški. Ad toj pary ja prosta nie ma-hu spakojna na šwiat hladzić. Biedny naš kraj! Ja skolki dumała nad im i razwažała! I chacie-ła-b, zdajecca, sama pajšć Ź ciomnyja hušćy swajho biełaruskaha narodu, chaciela-b niešć jamu zapalenuju lučynku nawuki, prašwiety, cha-ciela-b klikać jaho da lepšaha žyćcia i lepšaj doli. Chaciela-b špiaćym bratom swaim padniać pawieki, pracićci im wočy; niachaj-by hlanuli na sianie, niachaj-by pačulisia Źrešćie narodam wolnym, narodam šwietłym, roŹnym z druhimi inšymi narodami na šwieciel (Stasia haworyć z štoraz bolšym aźyŹleńniem)

I čamu-ž my takija ciomnyja, paniawiera-nyja? Hlań, da čaho my dažyli! To-ž heta my prad ludźmi samych sianie Źstydamemsia. Skry-wajemsia z mowaju swajeju, jak z čym kradzie-nym, čaho peŹnie-ž nia robić žadzien inšy nar-od na šwieciel! Takija žydy i tyja šmieła, ad-kryta pry Źsich gierglećuć pa-swojemu, choć Źžo na što ich mowa jakajaš nieskładnaja! Padumaj, Adela, što z nami? Da čaho my dajšli? (karo-cieńkaja zaduma)

Adela. DziŹlusia, što ty hetak prajma-ješsia. Ja dumaju, što tut bolš fantazi, jak ča-ho inšaha. Ot wiadama, naš Kostuś načytaŹsia tam u školach Źsiaho Źsiaakaha, ubiŹ sabie niešta Ź hołaŹ i ty za im pajšla. Ale heta z čašam wywietraje.

Stasia. Ach, što ty kažaš, Adela? Tak niaŹžo-ž niadola našaha narodu — heta tabie jakajaš fantaziju, jakajaš pustaja wydumka?

Adela. At, tabie usio niadola dy niadola! Heta-ž usiudy tak na šwieciel. Čhto pracuje, hro-

D A N A S P I Š U Ć.

ŽNIŪNY SPEKTAKL.

Budsłaŭ, Wialejskaha paw. U samy razhar žniwa žmienšyŭsia temp kulturnaje pracy i ŭ Budsłaŭskim Hurtku B. I. H. i K., ale nie nastolki, kab zdawaŭsia, što jon zusim zamior. Dokazam hetaha žjaŭlajecca zładžańnie Budsłaŭskim Hurtkom Instytutu dnia 27-VII (u nia-dzielu) spektakl-wiečaryny ŭ Budsławie. Pastaŭlena było „Kaliś“ — Alachnowiča; aprača he-naha adbylasia deklamacyja biełaruskich wieršaŭ. U pjesie adznačyliŭsia ŭdałym wykanańniem swaich rolaŭ: Zosia Chacienowičanka i T. Šmi-hielskaja, za što prysutnyja dziakawali im burnymi wopleskami, H l e d a Ć.

AŠUKANSTWA.

Žodziški, Wialejskaha paw. Kab žniščyć biełaruščynu ŭ Žodziškach, wiedamy ks. Droni-cha čurajecca najhoršych sposabaŭ. Jakija heta byli sposaby, my ŭžo niaraz pisali. Tyja daŭ-niejšyja sposaby apiralisia na hwaćcie, a nowy-ja dyk apirajuca na chitraci i ašukanstwie.

Dnia 13 lipnia ks. Droni-cha użyŭŭ na am-bonu i zajawiŭ prad narodam, što choča našu parafiju pakinuć, bo nadta mnoha maje niapry-jemnaściami, ale choča prakanacca, ci mnoha prociŭ jaho, dyk chto jaho nia choča, niachaj prychoďdzić u plabaniju i padpisacca. Jašče ska-zaŭ, što na hety čas. h. zn. ad 13. VII. jon na-wat wyjedzie na cely tydzień, kab dać poŭnuju swabodu dla parafijan padpiswacca. a na swajo miesca jon astaŭlaje ks. Araškiewiča z Nowaj Wialejki. Nu što-ż, wyjaźdžaješ, tak jedź, nich-to ciabie nie prasiŭ u Žodziški, nichto i dziar-žać abo wypraŭlać nia budzie. Urešcie, chto ad-ważycca lėci ŭ plabaniju i leźci takim paradkam waŭku ŭ zuby? Bo koźny wiedaje, što padańni pasyŭlajuca zaŭsiody da wyšejšaj ŭlady biespa-sredna, a nie praz ruki taho, na kaho skarżacca, dyk nichto i nie pajšoŭ padpisacca na plabani-ju. Zdajecce, što sprawa na hetym pawińna by-ła skončycca.

Aż čytajem u polskaj endeckaj hazecie „Naš Pšyjacieł“ Nr. 30 z 27. VII, takuju wiest-ku, što byccam ks. Droni-cha zaklikaŭ u plabaniju nie padpiswacca prociŭ jaho, a padpiswacca, chto choča biełaruskaj mowy ŭ kaściele! Woś jakija chitryki! A kali nichto nie padpisaŭsia, dyk Droni-cha apublikawaŭ, što žodzišnyja parafi-janie byccam adaklisia ŭžo ad biełaruskaj mo-wy i nia choćuć padpiswacca!

Ksiandzok, našto takija štuki? Kab hetak rabiŭ jaki żyd u kramie i to stydna było-b, a ty-ż hetak pastupaješ u kaściele! Ci-ż ty nia wledaješ, što apošnim časam my pasłali da Nuncyja ŭ Wařawie prośbu wiarnu ŭ naš kaściol biełaruskuju mowu, padpisanuju bole-j, jak tysiaču podpisami? Ci ty nia čuješ, jak u žodzišnym kaściele za praciesijaj hrymić biełaruskaja pieśnia? Ci ty nia bačyš, jak my ŭsie staim za swajo rodnaje? Dyk jašče raz pytajem-sia, na što hetakija štuki? Ci ty chacieŭ hetym prysłużycca biskupu i pakazać, što taki wialiki polski dziajać, što nawat u Žodziškach patrapiŭ zdušyć biełaruščynu? Ale musić i sam ty zasty-daŭsia swaich sloŭ, bo numeru 30 „N. Pšyjacie-ła“, dzie jość hetaja ašukanskaja wiestka, ty bajaŭsia pakazać parafijanam, bo ŭsie wiedajuć, što ty kazaŭ na ambonie, a što napisana ŭ hazetu. Ž o d z i š n y j a.

KRYCHU AB NAŠYM ŽYĆCI.

Porazawa, Waŭkawyskaha paw. Daŭno ŭžo nia było z našaha boku nijakaj wiestki ŭ „B. Krynicy“. Kali arcybiskup byŭ zabaranieŭ čytać našu hazetu, niekatoryja kinuli čytać. Ale potym, kali razaznali ŭsio dobra, pačali iznoŭ čytać. „Kab heta — kaźuć — u joj było što błaħoje, to my sami wyścierahalisia-b jaje čytać, ale my ŭ „B. Krynicy“ ničoha kiepskaha nia bačym: jana nie napadaje ni na relihiju, ni na kaściol, a tolki baronić swajho, tak jaje i pa-čytać možna“.

Takim paradkam nawat tyja, što byli, pa-słuchali arcybiskupskaj palityčnej zabarony iznoŭ wiarnulisia da „Krynicy“ i čytajuć jaje, jak heta haworycca, poŭnym chodam. Jašče ŭ nas nia mohuć zrazumieć, čamu heta arcybiskup nie za-baraniaje čytać polskich hazet, choć jany i wiel-mi wostra wystupajuć prociŭ kaścioła i relihii, a zabaranieŭ tolki biełaruskuju, jakaja nie wystu-paje ni prociŭ relihii ni prociŭ kaścioła. Musić u hetym jość jakajaś palityka. Bo kali byŭ bis-

kupam Matulewič — Litwin, to nie zabaraniaŭ čytać biełaruskaj hazety, a jak pryjechaŭ palak — Jalbżykoŭski, to adrazu ŭziaŭ i zabaranieŭ. Ale kaźuć, što Matulewič byŭ pabaźniejšy za Jalbżykoŭskaha, tak pawińnen byŭ-by jašče chut-čej zabaranieŭ i to nie zabaraniaŭ, a hety ŭziaŭ i zabaranieŭ. Musić tut jość niekajja štuka, jakoj my nia možam raskusić — kaźuć ludzi — i spakojna biarucca da čytańnia darahoj „Kryni-ki“. I dobra robiać.

Nu, a što ŭ nas čuwać bole? Ot, biada dy tolki. Padatki, štrafy, zboža tannaje, tawary dara-hija, a jašče jak na bolšuju biadu nasłali da nas mazuroŭ i paaddawali im ziamlu, a dla našaha brata fiha.

Našy ludzi dumali, što im addaduć ziamlu pry „reformie rolnaj“, a jano oś jak wyšla. Daŭ-niej koźny ahitatar abiacaŭ stolki ziamli, skolki chočaš, ale musić budzie ziamli i dla našaha brata, ale, jak heta kaźuć, „pa Hramnicach“. Lu-dzi spačatku wieryli, ale potym i pierastali. Ciapier da nas padłabun/wajecca niekij Sawicki z „Stronnictwa Chłopskaha“ — hety abiacaje bolš za ŭsich, ale što jon dać? Musić toje samaje, što Witas i Palakiewi-cha. Nichto jaho dahetul nia bačyŭ i nia znaŭ, jon nia naš, nia tutejšy, a niekij wałacuha, jak kaźuć — z celaha świetu, tak bajacca, kab nie ašukaŭ. Bo kab byŭ tutej-šy, to potym mo stydna było-b woćy pakazać, a jak čuży i prybluda, to pojdzie sabie i śled prapaŭ, a tabie astalisia jaho abiacakni, jak na wiarbie duli. Hetak z nami ŭžo zrabieŭ Palakie-wi-cha. Hetak zrabili Witasawyja ahitatory, zdajec-ca, što hetak zrobieć i Sawicki. Bo nadta-ż jon mnoha kryčyć i abiacaje, a jak wiedama, taja karowa, što mocna rykaje, mała małaka daje.

Ale ŭ nas nia tolki iduć ludzi za Sawic-kim, jduć jašče za našym probaščam Łaŭryno-wi-cha. Za Sawickim stajac niekatoryja z mias-tečka i častka z wiosak, a takija wioski jak Stu-dzieniki i Nawasiołki i inšyja stajac za probaš-čam. A probašč staić za ślachunkoŭ, panoŭ i padpankaŭ i jak tyja jamu zahrajuć, tak jon i śpiawaje. Zahrajuć jamu na notu 8, jon ka-za ŭsim hałasawać za numer 8, zahrajuć jamu na notu 24, jon zaśpiawaje hałasawać za numer 24. Jon zaśpiawaje, a Nawasiołki i Studzieniki słuchajuć, a pany ciešacca.

Oś jakija ŭ nas paradki. Chacieŭ-by jašče štoś napisać, ale pamaču, moža druhim razam. Tutejšy.

Ad redakcyi: Dobra ludzi robiać, što nie dawierajuć Sawickamu. Heta taki samy pusta-zwon jak Witas i Palakiewi-cha, a moža jašče hor-šy, bo należyć da „Stronnictwa Chłopskaha“, jakoje najbolej staić za asadnictwa na našych ziemiach. Wice-staršynia „Stron. Chłopskaha“, a značyć načalnik Sawickaha, pan Pluta, najbo-lej staraŭsia ŭ Sojmie, kab nasłać na našy ziem-li nowuju partyju asadnikaŭ. Sawicki prysłany ŭ našu staranu, kab zamucić wadu i ŭ mutnoj wadzcie naławić dla siabie hałasoŭ pry wybarach, tak jak heta rabili Palakiewi-cha i inšyja.

ARYŠT U HURTKU BIEŁ. INST. H. I K.

Šwirydawičy, Ašmianskaha paw. 7. VII. s. h. u nas aryštawali skarbniaka Bieł. Inst. Hasp. i Kultury Ul. Čyžeŭskaha. Zakidajuć jamu ka-munistyčnuju rabotu i jak fakt prypisywajuć ras-kidańnie kamunistyčnych praklamacyjaŭ u nočy z 24 na 25. VI s. h. My prakanany, što heta niapraŭda, bo Ul. Čyžeŭski tahdy nawat nia byŭ doma, jon byŭ na rabocie ŭ wioscy Čuchnach, 18 wlorst ad Šwirydawi-cha i Čuchnaŭskija ludzi stanowiacca świadkami, što Čyžeŭski byŭ u Čuchnach i nia moh hetaha zrabieć.

Aproč hetaha winawacić jaho adzin kan-fident sa stancyi Smarhoń, što byccam jamu, značyć hetamu kanfidentu, Čyžeŭski dawaŭ ka-munistyčnyja praklamacyi z prośbaj raskinuć ich...

Woś i ŭsio „abwinawačańnie“ Čyžeŭskaha. Ad siabie mahu dabawić, što tut uwaźajuć Čy-žeŭskaha za biełaruskaha narodnika, ale nie za kamunista. Toje, što polskija hazety pisali, byc-cam Šwirydaŭskija siabry Instytutu zrabili na Čyžeŭskaha danos i ŭsio inšaje — adna mana. Taksama niapraŭda, što niekatoryja nowyja siab-ry byli karany z 102 i 108 art. kod. karnaha, takich siabroŭ u Šwirydaŭskim hurtku nia ma. Nia było taksama nijakaj kam. jačejki. Musić takaja praŭda polskich hazet i wa ŭsim. Zatym uwaźajuć, što Bieł. Instytut Hasp. i Kultury pa-winien hetu sprawu wyjaśnić. Š w i r y d a ŭ s k i.

Ab haspadarcy.

Žyta.

Žyta jość najbolš pašyranaj u nas zbaža-winaj. Apładatwarajecca jano wyklučna pylam druhoj raściny i škodzić jamu ŭ hetym jak doždź, tak i suchamień. „Zubatyja“ kałasy *) žyta, heta nasledak niaprawilnaha apyleńnia. Ziarniaty z takoha kołasu wyznačajuca tym, što jany bywajuć značna bolšymi ŭ paraŭnańni da rešty ziarniat, a što cikawiej, što z takich ziarniat najčaciej wyrastajuć taksama „zubaty-ja“ kałasy žyta. Zhetul nawuka, kab na siaŭbu ziarniat z zubatych kałasoŭ nia brać, bo heta prywoďdzić da straty. Sarty žyta z doŭhi mi ziarniatami najbolš čutkija na niepahodu pry apyleńni i tworać najbolš zubatych kałasoŭ.

Najlepšyja hrunt pad žyta lohkija, ciopły-ja. Na zimnych hlaistych hruntach žyta nia ro-dzić. U siewazwarocie haspadarčym žyta naj-lepš dać pa kaniušynie, abo pa papary. Tolki papar musić być sapraŭdy paparam, h. zn. pa-param „čornym“: jon musić lažać zaarany i za-razža zabaranawany, kab stul nia wyparywaŭsia wada patrebna ja jak dla budučaha zasiewu, tak i dla biaspieraryŭnaj čynnaści bakteryjaŭ, pry-hataŭlajučych uradźajnaść hleby. Ziellem i tra-woj papar nie pawińnen zarastać. Možna dać žyta i pa jačmieniu, ale nikoli pa bulbie.

Za hnajeńnie žyta wielmi ŭdziačna. Chlaŭ-ny hnoj pad žyta biešpasiaredna dawać možna, ale tolki na hleby lahčejšyja, jnakš lepš hnaić hetym hnojem raściny papłaredniuju. Na kaniu-šyniŭša pad žyta treba dać try miaški super-fosfatu na 1 ha, a na hlebach lahčejšych, ciop-łych, zamiest superfosfatu — miaškoŭ thomas-ślaku. Tady žyta nia wylahnje. Heta samaje mnostwa štučnych uhnajeńniaŭ fosfarnych (su-perfosfat, thomasślak) treba dać i na hrunt hnojenyja hnojem chlaŭnym. Tam, dzie nia hno-jena ani hnojem chlaŭnym, ani kaniušyniŭšam, treba aprača wyšejnazwanyh štučnych uhnajeń-niaŭ fosfarnych dać jašče ŭhnajeńni azotnyja, a nawet i kalijnyja (potasowyja). Najlepšym uh-najeńniem azotnym pad žyta jość sierna-amon-naja sol (NH₄)₂SO₄; dajecca jaho 2-2½ miaš-ki na 1 ha i zabaranoŭwujecca prad siaŭboj možna žmiašać z superfosfatam i razam zasielić. Zamiest siernaamonnaj soli karysna dać u nas h. zw. azotniak, jaki treba zabaranawać u hlebu dzion piac prad siaŭboj. Tolki treba pomnić, što jaho nielha miašać z superfosfatam; z thomasślakam — možna.

„Miašanaje“ pole pad žyta musić źlehcysia (3-4 tydni). Z siaŭboj nielha paznlecca i nia tre-ba tak husta sieić. Prawiłam dobraha ziemiara-ba jość: *ziamlu dobra abrablaj, husta hnai i redka siej*. Što da hlybki siaŭby, dyk jana nie pawińna być bolšaj, čymsia 2 palcy.

Z pracaŭ inž. A. K.

*) Zubataść heta ŭ tym, što kołas zapoŭnieny ziarniatami nia skroź roŭnamierna, a z peŭnymi prorwami, ci lepš skazać, ščerbinami. Ziarniaty z takoha napalowu, a to i bolš hluchoha a kołasu wystupajuć jak zuby.

Nadzwyczajnaja akazija.

Abminajcie pasrednikaŭ i pierakupšyčykaŭ, nabywaj-cie tawary prosta z pieršaj krynicy, — na palawinu ta-niej, čym u wašych miastowaciach. Zaaščadźajcie cia-żka zapracawanyja hrošy, wydawanyja ŭ wašych wakoli-cach, dyk atrymajecie ŭ nas padwojniju kołkaść tawaru. Cely komplekt tolki za 41 zł. 40hr. jaki nadajecca dla koźnaha domu, a imienna: 3 mtr. waŭnianaha bastonu padw. šyryn. na elehanckaje muźskoje ŭbrańnie, abo palto damskaje (koler, pawodle žadańnia) 3 mtr. pieknaha šoŭ-ku z najnawiejšymi deseniami na pieknuju i światočnuju sakniu. 3 mtr. anhielskaha zefiru na dziennuju muźsku-ju kašulu (najnawiejšyja ŭzory), 1 para zanočnych partok piekna prybrana z dobraha pałatna. 1 dobry kuchonny ručnik, 1 chustka tureckaja na haławu z pieknymi kras-kami, 3 nosowyja chustački (nasatki) i adzin duža pryho-ży, šaŭkowy hałstuk (krawat) światočny. 1 para paŭšaŭkowych škarpetak muźskich.

Uśio heta razam wysyłam tolki za 41 zł. 40 hr. za za-ličkaj paštoŭaj, pa atrymańni listowaha zawiedamleńnia. Płacićca pry atrymańni z pošty pierasyłki.

Kuplajućy ničoha nie ryzykuje dzieła taho, što kali tawar nie padabajecca, prymajem jaho iznoŭ, a hrošy adsyłajem. Tyja, katoryja adrazu prysyłajuć 3 zł. nia pla-ćać koštaŭ apakunkowych i aplaty paštoŭoj.

Zakazy prosimo adresawać:

„Polska Wytwórnia“

Łódź, Nowomiejska 17.

Cennik na ŭsialakija tawary wysyłam biaspłatna. UWAGA: Taniej ŭžo być nia moža!